

WIERZĘ W BOGA OJCA

Wykład 17

ks. Czesław Noworolnik

Nasze wyznanie wiary rozpoczynamy od stwierdzenia: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi.” W naszym pacierzu i innych codziennych modlitwach, jak np. Różaniec czy Koronka do miłosierdzia Bożego, powtarzamy słowa, którymi kazał zwracać się nam do Boga sam nasz Pan Jezus Chrystus: „Ojcie nasz, któryś jest w niebie”.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: „Bóg jest Ojcem wszechmogącym. Jego ojcostwo i Jego wszechmoc wyjaśniają się wzajemnie. Istotnie, On okazuje swoją ojcowską wszechmoc, gdy troszczy się o nasze potrzeby; przez przybrane synostwo, jakiego nam udziela („Będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący”, 2 Kor 6,18); a wreszcie przez swoje nieskończone miłosierdzie ponieważ On najbardziej okazuje swoją wszechmoc, dobrowolnie odpuszczając grzechy.”¹

W Roku Wiary, który przeżywaliśmy nie tak dawno, papież Benedykt XVI zachęcał do tego, aby każdy wierzący odpowiedział sobie na pytania dotyczące jego osobistej wiary. Wśród różnych pytań o wiarę są i takie: „w Kogo i w co wierzę? Czy moja wiara ma odzwierciedlenie w moim życiu? Czy jest wiarą żywą? Czy jestem człowiekiem wiary? Wypełniając życzenie papieża Benedykta XVI zastanowimy się nad prawdą wiary, którą wyrażamy w naszym Credo: Bóg jest naszym Ojcem. Zrobimy to w dwóch krokach. Na początek spróbujemy pogłębić z teologicznego punktu widzenia prawdę o Bogu, który jest Ojcem. W kolejnym kroku przyjrzymy się temu, jak wyglądałby świat, w którym nie byłoby Boga Ojca?

1. Bóg jest Ojcem

Prawdziwy Bóg to Bóg jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bogiem Mojżesza i proroków, a przede wszystkim Bogiem Jezusa Chrystusa. W tego Boga wierzymy. Wiara jest osobowym przylgnięciem człowieka do Boga i dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił². Taka wiara zakłada moment spotkania z Bogiem objawiającym się człowiekowi, poznanie tego Boga, otwarcie się na Jego słowo i zawierzenie Mu całego życia. Słusznym wydaje się wobec tego rozpoczęcie poznania Boga od tego, co On sam o sobie powiedział w Objawieniu.

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 270.

² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 150.

1.1 Osobowość Boga w Piśmie Świętym

Człowiek używając swojego rozumu może z rzeczy stworzonych (objawienie naturalne) poznać istnienie Boga i niektóre Jego przymioty. Poznanie Boga jako stwórcy świata, który wyraża Jego mądrość, wszechmoc i piękno, możliwe jest niezależnie od objawienia biblijnego. Takie przekonanie wyraża Księga Mądrości (13,1-9)³ i List do Rzymian (1,19-20)⁴. Tak naucza Sobór Watykański II „Naturalnym światłem ludzkiego rozumu można z rzeczy stworzonych na pewno poznać Boga, początek i koniec wszystkich rzeczy”⁵.

Wielu ludzi dochodzi do przekonania o istnieniu Boga i do wiary w Niego posługując się argumentacją racjonalną. Świat mówi o istnieniu Stwórcy. W tym poznaniu Boga człowieka nie jest jednak skazany na „błądzenie po omacku”. Bóg sam o sobie mówił na przestrzeni dziejów zbawienia. Ideą podstawową w objawieniu nadprzyrodzonym jest osobowość Boga. Bóg jest Bogiem żywym i osobowym, obecnym i działającym pośród swojego ludu i nawiązującym z człowiekiem dialog. Nie jest to Bóg filozofów (idea, system filozoficzny, etyczny itp.). Jest żywym Bogiem, działającym w historii i poprzez historię. Bóg nie jest jakąś nieokreśloną siłą, czy bezosobową potęgą, ale Bogiem, do którego można się zwracać i którego można i trzeba słuchać.⁶

Bóg jest kimś drugim, absolutnie transcendentnym, ale zarazem bliskim. Jest niewidzialny, lecz obecny; jest dawcą życia i wszystkiego. Jest także wymagającym Panem, który wymaga od człowieka posłuszeństwa. Bóg zwrócił się do człowieka: „Słuchaj, Izraelu... Jam jest Pan, Bóg twój” (Pwt 5,1.6). Zwracał się do wszystkich za pośrednictwem wybranych przez siebie ludzi (patriarchowie, prorocy, apostołowie). Przede wszystkim jednak Bóg przemówił do ludzi przez Syna (por. Hbr 1,2). Pośrednictwo drugiego człowieka przekonuje, że Bóg jest kimś konkretnym, który zwraca się do każdego niejako od wewnątrz. Religia nie jest jednostronnym ludzkim wymysłem, ale dialogiem z Bogiem, który podejmuje inicjatywę spotkania.

Bóg jest więc Bogiem osobowym. Biblia ukazuje obecność i działanie Boga w świecie, w historii zbawienia, we wnętrzu człowieka. Jest Kimś niewidzialnym i niezgłębionym, który był, jest i będzie (zob., Iz 41,4; 44,6; 48,12; Ap 1,4.8; 22,13). Bóg kocha wszystkie stworzenia, (por., Mdr 11,24-26; Ps 145,9), ale w sposób szczególny kocha ludzi. Miłość Boga przewyższa nawet miłość macierzyńską (por. Iz 49,15) i ojcowską (por. Mt 7,9-11). Boża miłość jest tak wielka, że Syna swego jedynego wydaje, aby każdy, kto w Niego uwierzy miał życie wieczne (por. J 3,16; Rz 5,8).

³ „Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze czyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa - winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw - winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. Ale i oni nie są bez winy: jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat - jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?”

⁴ „To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy.”

⁵ Sobór Watykański I, *Konstytucja o wierze katolickiej Dei Filius*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, s. 260 (Denzinger, 3004).

⁶ Por. F. Courth, *Bóg trójjedynym miłości*, Poznań 1997, s. 97-98.

2.2 Bóg jest Panem

Bóg osobowy objawia się w historii zbawienia jako Bóg Izraela. Jako Pan, który nawiązuje dialog z człowiekiem i zawiązuje z Ludem Wybranym przymierze. Bóg objawia się jako Pan świata, Pan historii ponieważ stworzył swój lud i prowadzi go przez całą historię⁷. Bóg jest Panem Izraela, ale także „Panem całej ziemi” (por. Iz 1,24; 6,1. 8; Joz 3,11. 13) i „Panem wszystkich panów” (por. Ps 136,3; Pwt 10,17). Imię „Adonai” (Pan, Władca) wyraża najgłębszą wiarę i uznanie zależności od Tego, który kieruje historią całego świata. Z imieniem Adonai wiąże się ściśle świadomość, że ten Bóg wybrał właśnie Izraela, i obdarzył szczególną miłością Naród Wybrany potwierdzając ten wybór poprzez całą historię. Imię „Pan” wyrażone jest m.in. w księdze Wyjścia: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20,2)⁸. Izraelici wyrażali tę prawdę w wyznaniu wiary powtarzanym uroczyście co szabat. Ten Bóg – Pan całego świata był gwarantem spełnienia obietnic wyrażonych w przymierzach, które ustanawiał z Noem (por. Rdz 6,9-9,17), z Abrahamem (por. Rdz. 17,1-7) i Mojżeszem (por. Wj 19,1-24,11). Bóg objawił się jako wierny danym przez siebie obietnicom. Bóg mógł dochować wierności dlatego, że jest Panem świata. Bóg jest Panem wymagającym. Żąda posłuszeństwa i wierności danym przez siebie przykazaniom. Gdy człowiek nie dochowuje wierności, Bóg wymierza karę, ale nigdy nie chce śmierci grzesznika, lecz by się nawrócić i żył (por. Ez 33,11).

Przymierza starotestamentalne były zapowiedzią Nowego, Wiecznego Przymierza zawartego pomiędzy Bogiem a człowiekiem w Jezusie Chrystusie. W Jezusie Chrystusie Bóg nie objawia się jedynie przez pośrednictwo wydarzeń historycznych i powołanych przez siebie ludzi, lecz objawia się osobowo. Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Jezus nie tylko mówił o Bogu jako o Ojcu Swoim i wszystkich ludzi. Mówił jako Jednorodzony Syn. Objawiał Ojca całym swoim życiem i samym sobą. Do Filipa Jezus powiedział: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9). Chrystus „jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego Objawienia”⁹. To nowe, nieodwołane przymierze zostało przypieczętowane Krwią Jezusa. Każdy człowiek, który pozwala się obmyć wodą chrztu otrzymuje nowe życie. Bóg czyni go swoim dzieckiem i daje mu uczestnictwo w wewnętrznym życiu Trójjedynego Boga. Człowiek staje obywatelem Królestwa Bożego. Znakiem tego Przymierza i narzędziem, które otwiera człowiekowi udział w dobrach Nowemu Przymierza jest Eucharystia. Sobór Watykański II przypomniał, że „Chrystus ustanowił (...) Nowe Przymierze, a mianowicie Nowy Testament we Krwi swojej (por. 1 Kor 11,25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być Nowym Ludem Bożym”¹⁰.

2.3 Bóg Stwórca

Z prawdą o tym, że Bóg jest Panem wiąże się ściśle wiara w Boga Stwórcę. Bóg może być Panem historii i gwarantem przymierza właśnie dlatego, że jest Stwórcą świata, historii i człowieka. Bóg nie tylko stwarza świat i człowieka (por. Rdz 1-3), ale troszczy się o niego i daje mu przestrzeń wolności, której inne stworzenia nie posiadają. Człowiek mógł żyć w pełnej harmonii z Bogiem, z innymi ludźmi i z całym światem. Nawet wtedy, kiedy pierwsi ludzie zgrzeszyli sprowadzając na siebie i wszystkich swoich potomków zło, cierpienie i śmierć Bóg nie odrzucił zupełnie człowieka i nie odwołał odwiecznego planu, dla którego stworzył świat i człowieka. Zgodnie z tym planem Stwórcy i Pana wszech-

⁷ Zob. Ps 100,3; Iz 43,1. 21; 60,21.

⁸ Por. F. Courth, *Bóg trójjedynnej miłości*, Poznań 1997, s. 87-88.

⁹ Sobór Watykański II, *Konstytucja o objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, nr 2.

¹⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 9.

świata człowiek stworzony na obraz Boży, jest powołany do szczęścia, do zbawienia¹¹. Odpowiedzią Boga na nieposłuszeństwo człowieka jest obietnica zbawienia, którą Bóg przekazał pierwszym ludziom po ich upadku. Bóg dotrzymał obietnicy. W odwiecznym planie Bożym i w Jego opatrnościowym działaniu wszelkie zło zostało pokonane przez krzyż i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Bóg – Pan i Stwórca – nie tylko powołał świat do istnienia. Troszczy się o swoje stworzenie, gdyż kocha to, co stworzył. Ta miłość pokonuje nienawiść, zło i grzech w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał i otwiera człowieka na życie wieczne, życie dzieci, które chcą być na zawsze w „Domu Ojca”¹². Bóg „na zło nie odpowiada złem, lecz dobrem, na obelgi - przebaczeniem, na zabójczą nienawiść - miłością, która daje życie. Tak więc zło jest naprawdę pokonane, ponieważ oczyszczone zostało miłością Boga. Tak więc śmierć jest definitywnie pokonana, gdyż została przekształcona w dar życia. Bóg Ojciec wskrzesza z martwych Syna: wielki wróg śmierć, (por. 1 Kor 15,26), została pochłonięta i pozbawiona jadu (por. 1 Kor 15,54-55), a my uwolnieni od grzechu, możemy uzyskać dostęp do dziecięstwa Bożego.”¹³

2.4 Bóg jest Ojcem

Prawda o Bogu jako Panie i Stwórcy byłaby niekompletna bez uznania Boga jako Ojca. Ojcostwo Boga jest kluczem do zrozumienia panowania Boga.

Ojciec to imię Boga, które poznajemy przede wszystkim z objawienia Nowego Testamentu, choć nie jest obce Staremu Testamentowi. W Starym Testamencie Izraelici odkrywają ojcostwo Boga w momentach, kiedy odchodząc od praw przymierza pozbawiają siebie bliskości i opieki Boga. Bóg nazywany jest ojcem: „*Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan lituje się nad tymi, co się Go boją*” (Ps 103,13). Ze swoim ludem postępuje po ojcowsku wychowując i ucząc: „*Bowiem karci Pan, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi*” (Prz 3,12). Obraz szczególnej miłości Boga (miłości rodzicielskiej) zyskuje szczególne rysy u proroka Ozeasza, którego można nazwać prorokiem Bożej miłości: „*Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go*” (Oz 11,1-4)¹⁴.

Prorocy często mówili o Izraelu, który grzeszy i o Bogu, który zbawia przebacząc swojemu niewiernemu, zbuntowanemu synowi: „*Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie*” (Iz 1,2); „*Syn powinien czcić ojca, a sługa swego pana. Lecz skoro Ja jestem Ojcem, gdzież jest cześć moja, a skoro Ja jestem Panem, gdzież szacunek dla Mnie? [To] mówi Pan Zastępów do was, o kapłani: Lekceważycie imię moje, a jednak pytacie: Czym to okazaliśmy lekceważenie Twemu imieniu?*” (Mal 1,6). Taki jest właśnie ojciec. Ojciec nie może postępować inaczej, jak tylko przebacząc i zbawiając swoje dzieci. Bóg jako Ojciec jest dobry i otacza troską Izraela¹⁵.

¹¹ „Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny, stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia.” *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1.

¹² Por., Benedykt XVI, *Katecheza „Bóg. Ojciec Wszchemogący”* (30.01.2013).

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. także w Księdze Wyjścia: „*A ty wtedy powiesz do faraona: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja ześlę śmierć na twego syna pierworodnego*”. Wyj 4,22-23.

¹⁵ Por. F. Courth, *Bóg trójjedyniej miłości*, Poznań 1997, s. 107-108.

Pełnię objawienia Boga jako Ojca przyniósł Jezus Chrystus. Papież Franciszek napisał, że „Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca”¹⁶. Ten Ojciec zbawia i przebacza grzesznikom: „*kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze* (Mk 11,24-25). Jezus ogłosił nadejście Królestwa Bożego, które oznacza panowanie Boga Ojca - dobrego, doskonałego i zatroskanego o zbawienie wszystkich ludzi. Bóg traktuje swoich „poddanych” jak synów (zob. Mt 13,43-52). Wszystko to, czym jest Ojciec streszcza przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32), którą równie dobrze można nazwać przypowieścią o miłosiernym Ojcu.

Sam Jezus często i konsekwentnie nazywał Boga Ojcem. Siebie przedstawił jako Bożego Syna, a wszystkich ludzi nazwał dziećmi Boga. Uczył swoich uczniów, by zwracali się do Boga: „Ojcze nasz...” (Mt 6,8). Jezus, nazywając Boga swoim Ojcem („Ojciec mój...”) w odróżnieniu od Ojcostwa Boga wobec wszystkich ludzi („Ojciec wasz...”), wskazuje że sam jest jednorodzoną i umiłowanym Synem Boga, a ludzie stają się dziećmi przybranymi: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasów, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty..., abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4-5)¹⁷.

2.5 Bóg jest Ojcem miłosiernym

Ojciec miłuje swoje dzieci miłością nieodwołalną. Ojcostwo i miłość utożsamiają się. Św. Jan pisze w Pierwszym Liście: „...*Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością*” (4,16). Nauka o ojcowskiej miłości Boga płynie nie tylko ze słów Jezusa, ale przede wszystkim z Jego życia, śmierci i zmartwychwstania. „*Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*” (J 3,16). Boża miłość, jak każda dobra miłość rodzicielska uprzedza dziecięcą miłości w stosunku do ojca i matki obdarowując człowieka życiem, wolnością, dobrocią.

Bóg objawia się w Jezusie przede wszystkim jako Ojciec, który lituje się nad swymi dziećmi i przebacza im winy. Bezinteresowne przebaczenie to najbardziej charakterystyczny, rys rodzicielskiej miłości. Jezus nie tylko uczy o miłości Boga ale oddaje życie za grzeszników (por. Mt 26,26-28, Łk 22,19-20). Całe posłannictwo Jezusa było wyrazem i zarazem owocem zbawczej miłości Boga: „*Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony*” (J 3,16-17).

W osobie i czynach Jezusa Chrystusa objawia się tajemnica miłosierdzia Boga. Jan Paweł II w encyklice O Bożym Miłosierdziu *Dives in misericordia* napisał: „Chrystus nadaje całej starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie. Nie tylko mówi o nim i tłumaczy je poprzez porównania i przypowieści, ale nade wszystko sam je wciela i uosabia. Poniekąd On sam jest miłosierdziem”¹⁸.

Jezus Chrystus w swojej osobie, w słowach i czynach objawia miłosierne oblicze Ojca „*bogatego w miłosierdzie*” (Ef 2,4), który pochyla się nad człowiekiem, wzywa do nawrócenia, leczy duszę i ciało. Dzieła miłosierdzia są znakiem nadejścia Królestwa Bożego: „*niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię*” (Łk 7,22). Miłosierdzie Ojca ilustrują przypowieści o zaginionej owcy, zgubionej drachmie, a przede wszystkim o marnotrawnym synu przygarniętym w otwarte ramiona dobrego i przebacząją-

¹⁶ Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 1.

¹⁷ Por. F. Courth, *Bóg trójjedyną miłości*, Poznań 1997, s. 115-116.

¹⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 2.

cego ojca (por. Łk 15). Przywołując słowa proroka Ozeasza (por. Oz 6,6) Jezus powtarza: „*Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: «Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary»*” (Mt 9,13).

Szczytem objawienia Bożego miłosierdzia jest misterium paschalne. Jezus ofiaruje swoje życie jako ofiarę przebłagalną za grzechy wszystkich ludzi. Dzieło Jezusa jest odpowiedzią miłości Syna na miłość Ojca. Papież Franciszek, kontynuując dzieło św. Jana Pawła II uczy, że: „Miłosierdzie [...] jest słowem-kluczem do wskazania działania Boga wobec nas. On nie ogranicza się do potwierdzenia swojej miłości, ale czyni ją widoczną i namacalną. Miłość nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ona konkretnym życiem: to intencje, zachowania, postawy, które przyjmuje się w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem. Na te same właśnie długości fali powinna zostać dostrojona i zorientowana miłość miłosiernych chrześcijan. Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni: jedni wobec drugich”¹⁹.

Miłość jest więc naturą Boga. Człowiek będący obrazem Boga jest powołany do tego, aby świadczył o miłosierdziu, aby sam stawał się miłosierdziem: „*Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny*” (Łk 6,36). Zadaniem człowieka jest naśladowanie doskonałej miłości Ojca: „*Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski*” (Mt 5,48)²⁰.

2.6 Bóg Ojciec jest miłością miłosierną

Bóg objawia się jako miłość. Jest to miłość miłosierna. Objawienia św. Faustyny Kowalskiej przypominały światu o tej prawdzie. Takim pojęciem posługiwał się Święty Jan Paweł II: „*miłosierdzie jest nieodzownym wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem*”²¹. W innym miejscu Papież napisał: „[...] tajemnica Chrystusa, która odsłaniając przed nami wielkie powołanie człowieka kazała proklamować w Encyklice *Redemptor hominis* jego niezwykłą godność, każe równocześnie głosić miłosierdzie jako miłosierną miłość Boga, objawioną w tajemnicy Chrystusa. I każe też do tego miłosierdzia odwoływać się, wzywać go na naszym trudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata, kiedy zbliżamy się do końca drugiego Tysiąclecia”²². W Krakowie, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia św. Jan Paweł II nauczał: „Gorąco wierzę, że ta nowa świątynia pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stawać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. Będą przychodzić tu z ufnością, jaka towarzyszy każdemu, kto z pokorą otwiera swe serce na działanie miłosiernej miłości Boga - tej miłości, której największy grzech nie zdoła przewyciężyć. Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałać będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie. [...] Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy. Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez

¹⁹ Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 9.

²⁰ Tajemnicę miłosierdzia wyjaśnia Jan Paweł II w Encyklice *Dives in misericordia* oraz papież Franciszek w Bulli *Misericordiae vultus*.

²¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 7.

²² Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 15.

pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat”²³.

Miłosierdzie to jakby drugie imię miłości i najlepszy jej wyraz²⁴. Będąc przymiotem Boga, czyli Jego doskonałością miłosierdzie przejawia się poprzez Bożą Opatrzność, sprawiedliwość, miłość i dobroć w konkretnym spotkaniu z potrzebującym człowiekiem. Miłosierdzie Boże ukazuje się przede wszystkim w szczególnej relacji osobowej pomiędzy Bogiem i człowiekiem²⁵. Miłosierdzie Boga jest najwyższym objawieniem miłości Boga do człowieka. Bóg właśnie jako Pan, Stwórca i Ojciec kocha człowieka od samego początku. Z miłości powołuje świat do istnienia (stwarza), i z miłości stwarza też człowieka, aby go swoją miłością obdarzyć. Człowiek zawdzięcza swoje istnienie miłości Bożej. Grzech i zło, które jest skutkiem grzechu nie przekreśla tej Bożej miłości, ale staje się okazją do jej zmanifestowania i potwierdzenia. Przez całą historię Narodu Wybranego Bóg tę miłość miłosierną objawia swojemu ludowi. Oczekuje od człowieka podobnej odpowiedzi²⁶. Najlepszą odpowiedzią człowieka na miłosierdzie jest wypełnianie przykazanie miłości Boga i bliźniego (por. Mk 12,28-33; Łk 10 25-28; Pwt 6,4-5; Kpł 19,18). Papież Franciszek wyjaśnia tę zasadę w Bulli *Misericordiae vultus*: „Jak można zauważyć, miłosierdzie w Piśmie Świętym jest słowem-kluczem do wskazania działania Boga wobec nas. On nie ogranicza się do potwierdzenia swojej miłości, ale czyni ją widoczną i namacalną. Miłość nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ona konkretnym życiem: to intencje, zachowania, postawy, które przyjmuje się w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem. Na te same długości fali powinna zostać dostrojona i zorientowana miłość miłosierna chrześcijan. Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni: jedni wobec drugich”²⁷.

Miłosierdzie jest przymiotem Boga²⁸. Św. Faustyna uczy nawet, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga²⁹. Z teologicznego punktu widzenia jest ono niczym niezasłużonym i wolnym zwróceniem się Boga ku stworzeniu. Jest wyrazem istotowej miłości Boga. Bóg objawia swoje miłosierdzie, zwracając się z pomocą ku cierpiącym i przebacząc grzesznikom³⁰.

Miłosierdzie jest przymiotem Ojca. Przypomniał o tym papież Franciszek ogłaszając Rok Miłosierdzia: „O jakże pragnę, aby nadchodzące lata były naznaczone miłosierdziem tak, byśmy wyszli na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga!”³¹ Miłosierna miłość Ojca jest nadzieją świata. „Miłosierdzie Boga nie jest więc jakąś abstrakcyjną ideą, ale jest konkretnym faktem, dzięki któremu On objawia swoją miłość ojcowską i matczyną, która wypływa z wnętrza i zwraca się do syna. To naprawdę jest ten przypadek, kiedy może mówić o miłości wypływającej z wnętrza. Pochodzi ona z wnętrza jako głębokie uczucie, naturalne, akt czułości i współczucia, odpuszczenia i przebaczenia.”³² Miłosierdzie sprawia, że historia Boga i człowieka staje się historią zbawienia. To historia miłości, która się daje za darmo i pochyla się nad grzesznikami, biednymi, wyłączonymi, chorymi i cierpiącymi. Miłosierdzie jest więc „słowem-kluczem do wskazania działania Boga wobec

²³ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. w Krakowie-Łagiewnikach (17.08.2002)*, nr 4. 5.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 7.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 6.

²⁶ Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium e spes”*, nr 24.

²⁷ Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 9.

²⁸ Więcej na temat Boga Ojca zob. *Bóg, Ojciec Miłosierdzia, Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1998.

²⁹ Por. Św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, 301.

³⁰ Por. W. Zyzak, *Miłosierdzie jako termin teologiczny*, „Polonia Sacra” 19 (2015) nr 1 (38), s. 138.

³¹ Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 5.

³² Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 6.

nas. On nie ogranicza się do potwierdzenia swojej miłości, ale czyni ją widoczną i namacalną. Miłość nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ona konkretnym życiem: to intencje, zachowania, postawy, które przyjmuje się w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem. Na tejże właśnie długości fali powinna zostać dostrojona i zorientowana miłość miłosierna chrześcijan. Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni: jedni wobec drugich”³³.

Taki jest Ojciec wobec swoich dzieci. Takie powinny być dzieci wobec siebie wzajemnie.

2. Świat bez Boga Ojca

Nie potrzeba uruchamiania dużej wyobraźni, by opisać świat bez Boga. Żyjemy przecież w takim świecie, z którego Bóg został wyrzucony. Jak wygląda ten świat, w którym miejsce Boga zajął człowiek i przedmioty jego pożądania: pieniądze, władza, sława, kariera, seks, itp.

Świat, z którego wyrzucono Boga, w którym nie ma Boga przelicza wartość człowieka na złoto, euro, dolary, PKB, itp. Tak patrzą na człowieka współcześni menadżerowie, premierzy, ministrowie, analitycy i inni. W świecie bez Boga człowiek jest wart tyle, ile zawartość jego portfela, tyle, ile ma pieniędzy na koncie, albo w sejfie. Ten, kto nie ma nic z tych rzeczy materialnych, albo czegoś możliwego do przeliczenia na pieniądze nie może liczyć na żadną uwagę, na żadną pomoc... Nie kalkuluje się, nie opłaca, nie bilansuje się, nie przynosi zysków, nie wytwarza PKB. Taki człowiek nikomu nie jest potrzebny...

W takim świecie dziecko to obciążenie dla budżetu. Najlepiej, gdyby w ogóle się nie narodziło, a jeśli już ktoś podejmie taką „nieracjonalną” decyzję i urodzi dziecko musi się liczyć, że to ono będzie pierwszą ofiarą szukania oszczędności budżetowych. Pierwszym krokiem w takich wypadkach jest zamykanie przedszkoli, szkół, wyższych uczelni.

Podobny sposób patrzenia obserwujemy w świecie ekonomii. Kiedy w jakimś przedsiębiorstwie trzeba szukać oszczędności to najprostszym sposobem okazują się zwolnienia. Człowiek powinien pracować do granic możliwości, siedem dni w tygodniu, a kiedy już sił mu zabraknie należy ułatwić mu szybką eutanazję... Można zadać pytanie: Ile więc jest wart człowiek w świecie bez Boga? Ile jest wart w przeliczeniu na osobo-złotówkę, czy osobo-euro?

3. Świat z Ojcem

Jedynym właściwym kluczem do zrozumienia tego, kim jest człowiek jest spojrzenie na niego z perspektywy Boga, który jest Ojcem kochającym człowieka. Nauczał o tym Jan Paweł II, kiedy z wielką żarliwością mówił o konieczności budowania cywilizacji miłości opartej na Bogu i Jego prawach, cywilizacji, w której człowiek jest ważniejszy od rzeczy, w której etyka, moralność jest ważniejsza od techniki, w której liczy się bardziej być niż mieć, w której miłosierdzie uprzedza sprawiedliwość...

W encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II pisał, że prawda o człowieku w pełni i do końca odsłania się w Chrystusie, który ukazuje człowiekowi miłosierne oblicze Ojca.³⁴ Jan Paweł II stwierdza: „Ukazanie człowieka w pełnej godności jego człowieczeństwa nie może się dokonać inaczej niż

³³ Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 9.

³⁴ Zob. Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 1.

przez odniesienie do Boga, chodzi zaś nie tylko o odniesienie czysto pojęciowe, ale uwzględniające pełną rzeczywistość ludzkiej egzystencji. Człowiek i jego najwyższe powołanie odsłania się w Chrystusie *poprzez objawienie tajemnicy Ojca i Jego miłości*. [...] Otwarcie na Chrystusa, który jako Odkupiciel świata w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi, nie może dokonać się inaczej, jak tylko poprzez coraz dojrzsze odniesienie do Ojca i Jego miłości”³⁵.

Prawdę o Bogu, który jest kochającym Ojcem przypomniał Benedykt XVI w pierwszej swojej encyklice *Deus Caritas est*: „„Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4, 16). Słowa z Pierwszego Listu świętego Jana wyrażają ze szczególną jasnością istotę wiary chrześcijańskiej: chrześcijański obraz Boga i także wynikający z niego obraz człowieka i jego drogi. [...] Uwierzyliśmy miłości Boga — tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Św. Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy... miał życie wieczne” (3, 16)”³⁶.

W katechezie o Bogu, Ojcu Wszechmogącym Benedykt XVI powiedział, że Bóg jest Ojcem, który nie porzuca swoich dzieci, Ojcem kochającym, który wspiera, pomaga, przyjmuje, przebacza i zbawia. Papież zwrócił uwagę, że „Nie zawsze łatwo mówić dziś o ojcostwie. Nade wszystko w świecie zachodnim: rozbite rodziny, coraz bardziej absorbujące zobowiązania w pracy, niepokój a często nawet trudność, by związać koniec z końcem w budżecie rodzinnym, rozpraszająca inwazja mass mediów w życie codzienne, to niektóre z wielu czynników, mogących przeszkodzić w spokojnej i konstruktywnej relacji między ojcami a dziećmi. Komunikacja wzajemna niekiedy staje się trudna, brakuje zaufania a relacja z postacią ojca może stać się problematyczna. Problemатyczne jest także wyobrażenie sobie Boga jako ojca, kiedy nie ma odpowiednich wzorców odniesienia. Tym, którzy mieli doświadczenia ojca nazbyt autorytarnego i nieelastycznego, lub obojętnego i niezbyt czułego, czy wręcz nieobecnego, nie łatwo myśleć spokojnie o Bogu jako Ojcu i ufnie się Jemu powierzyć”³⁷. Jako Ojciec, Bóg pragnie, abyśmy byli Jego dziećmi powierzając się ufnie Jego zbawczej miłosiernej i wszechmocnej miłości”³⁸.

Papież Franciszek w Encyklice *Lumen fidei* przypomniał, że „Światło wiary jest światłem Oblicza, w którym widać Ojca”³⁹. Wiara ukazuje nam miłosierne oblicze Boga Ojca. W Bulli zapowiadającej obchody Roku Miłosierdzia papież Franciszek przypomina: „Miłosierdzie Boga nie jest więc jakąś abstrakcyjną ideą, ale jest konkretnym faktem, dzięki któremu On objawia swoją miłość ojcowską i matczyną, która wypływa z wnętrzości i zwraca się do syna. To naprawdę jest ten przypadek, kiedy może mówić o miłości wypływającej z wnętrza. Pochodzi ona z wnętrza jako głębokie uczucie, naturalne, akt czułości i współczucia, odpuszczenia i przebaczenia”⁴⁰.

Bóg jest Ojcem, który kocha, a Jego miłość ma moc pokonania nienawiści, zła i grzechu. Tę moc objawił w swoim Synu, który umarł i zmartwychwstał otwierając człowiekowi - wszystkim ludziom – możliwość stania się dziećmi Boga. Do człowieka należy wybór. To od człowieka zależy, czy wybierze świat bez Boga, w którym pojedynczy człowiek nic nie znaczy, w którym władcy tego świata mogą z człowiekiem zrobić co się im żywnie podoba, czy też wybierze świat, w którym będzie traktowany jak kochane dziecko.

³⁵ Tamże.

³⁶ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”*, nr 1.

³⁷ Benedykt XVI, *Katecheza „Bóg. Ojciec Wszechmogący”* (30.01.2013).

³⁸ Por., tamże.

³⁹ Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 30.

⁴⁰ Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 6.

Bóg, który jest Ojcem nie traktuje człowieka z perspektywy struktury, czy procedur. Dlatego nie zawahał się, kiedy człowiek był w beznadziejnej sytuacji poświęcić swojego Jednorodzonego Syna, aby uratować inne swoje dziecko. Dlatego w sytuacji, kiedy marnotrawny syn roztrwonił cały majątek, Ojciec nie odwrócił się plecami i nie powiedział: cóż, nic nie mogę zrobić, nie zasłużyłeś na moje przebaczenie, nie możesz mi dać nic w zamian, nawet nie ma na czym ustanowić hipoteki, nie masz po prostu nic, ja nie mogę spłacić twoich długów, nie będę naprawiał twoich błędów, trzeba było myśleć wcześniej, trzeba było uważać w co się pakujesz, przecież cię ostrzegałem. Ojciec nie powiedział: procedury mi nie pozwalają na żaden ruch. Współczuję ci, ale nic nie mogę zrobić...

Bóg Ojciec zrobił więcej, niż sami moglibyśmy sobie wyobrazić, dlatego w Nim powinniśmy złożyć naszą nadzieję. Jemu należy powierzyć całe swoje życie. Dlatego papież Franciszek zachęca, by w Roku Miłosierdzia pozwolić, jak skruszone dziecko, objąć się miłosierdziu Bożemu⁴¹. To zachęta, by w świecie bez ojców wyznawać wiarę w Boga, który jest kochającym Ojcem. By w świecie wszechwładzy człowieka – super-człowieka – wyznawać wiarę w Boga, Ojca Wszechmogącego, który ma moc pokonać zło. Ta moc to moc miłości, która stwarza świat i człowieka, kocha i troszczy się o niego i jest zdolna przebaczyć i przemienić serce człowieka, a przez to przemienić świat. Jest to moc miłosiernej miłości Ojca.

Pytania:

Jaki jest największy przymiot Boga według św. Faustyny Kowalskiej? Z jakimi innymi przymiotami Boga związane jest Jego Ojcostwo?

⁴¹ Por. Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, nr 14.